

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

D. M. (1) ma 26 lat, był do tej pory ośmiokrotnie skazywany, kilkakrotnie odbywał już kary pozbawienia wolności – łącznie w izolacji penitencjarnej do dnia wyrokowania spędził 5 lat. Aktualnie wobec niego wykonywane są 3 wyroki Sądu Rejonowego w Tczewie:

- z 14 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 487/17, którym za występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 64 ust. 1 i 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono karę łączną roku pozbawienia wolności.

- z 3 listopada 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 528/17, którym za ciąg występków z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. orzeczono karę 2 lat pozbawienia wolności.

- z 9 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K 1161/17, którym za występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. orzeczono karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowody:

- karta karna – k. 13

- odpisy wyroków – k. 15, 16-17 i 31-2

D. M. (1) przebywa w izolacji penitencjarnej od 3 grudnia 2017 r., aktualnie w Zakładzie Karnym w S.. Zachowanie skazanego w jednostce penitencjarnej jest naganne, co skutkowało koniecznością przeniesienia z zakładu typu półotwartego do zakładu zamkniętego. Nie był nagradzany, był za to pięciokrotnie karany. Niewłaściwie przestrzega zasad porządku i dyscypliny, wobec funkcjonariuszy zachowuje się nieregularnie, a nawet wulgarnie. Nie wyraził zgody na współpracę z administracją i kary odbywa w systemie zwykłym. Wobec popełnionych przestępstw i dotychczasowego trybu życia jest deklaratywnie krytyczny, nie realizuje jednak obowiązków naprawienia szkód. Nie podjął w zakładzie karnym nauki, nie ubiega się także o pracę. Lekceważy uzależnienie od alkoholu i narkotyków, pomimo uczestnictwa w zajęciach terapeutycznych nie widzi potrzeby podjęcia terapii. Nie uczestniczy w subkulturze przestępczej.

D. ód: opinia o skazanym – k. 22-3

O. śnie wymiaru kary:

Zgodnie z dyspozycją art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 4 k.k. Sąd mógł orzec karę łączną w wymiarze od najwyższej z kar łącznych orzeczonych w/w wyrokami skazującymi, do ich sumy – tj. od 2 /dwóch lat/ do 3 /trzech/ lat i 8 /ośmiu/ miesięcy. Zgodnie z zaleceniem zawartym w art. 85a k.k., orzekając o wymiarze kary łącznej Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do D. M. (1), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd wziął w pierwszej kolejności pod uwagę, iż jest to już trzeci pobyt D. M. (1) w jednostce penitencjarnej, a co gorsza, poprzednio odbyte kary w łącznym wymiarze 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, w żaden sposób nie spełniły wobec niego swojej roli. Podstawową funkcją każdej kary jest bowiem poprawa skazanego co najmniej w takim stopniu, aby powstrzymać go przed ponownym popełnieniem przestępstwa. Najpierw zmarnował otrzymane od sądów szanse w postaci warunkowego zawieszenia wykonania pierwszych 2 kar, co skutkowało koniecznością zarządzenia ich wykonania. Jest rzeczą bezdyskusyjną, iż także późniejsze pozbawienie skazanego wolności celu tego niestety nie osiągnęło i każdorazowo stosunkowo szybko po opuszczeniu jednostki penitencjarnej D. M. powracał na drogę przestępstwa – popełniając kolejne kradzieże. Analiza dotychczasowej ścieżki życiowej skazanego wskazuje, iż jest on

osobą, która łatwo przekracza normy prawne i jest w tym zakresie całkowicie bezkrytyczna, tak więc dla osiągnięcia trwałych skutków niezbędne jest niestety stosunkowo długotrwała izolacja penitencjarna. Celność takiej diagnozy potwierdza dodatkowo fakt, iż pomimo odbycia 6 miesięcy kary, nadal nie udało się osiągnąć poprawy zachowania D. M. nawet na tyle, aby w pełni poddał się on rygorom zakładu karnego. Co gorsza, skazany nie widzi potrzeby zwalczania nałogów, które popchnęły go do kradzieży, ani współdziałania z administracją zakładu karnego i nie zgodził się na odbywanie kary w systemie programowego oddziaływania, tak więc proces jego resocjalizacji będzie w związku z tym dłuższy.

Za orzeczeniem kary zbliżonej do górnej granicy przemawia ilość czynów oraz brak ścisłego związku czasowego (kara łączna orzekana jest za łącznie 5 występów, popełnionych na przestrzeni 6 miesięcy), a ponadto względem na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa – już 7 miesięcy po opuszczeniu zakładu karnego D. M. zaczął regularnie popełniać kolejne przestępstwa, działając w warunkach recydywy specjalnej prostej i w tej sytuacji orzeczenie kary na zasadzie absorpcji byłoby nadmiernym premiowaniem skazanego, które pozostawałoby w sprzeczności ze społecznym odczuciem sprawiedliwości. Należy podkreślić, iż sądy nie działają w próżni, lecz realizują interesy społeczeństwa, które powierzyło im sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i na którego oczekiwania nie mogą pozostawać głuche. Orzeczona kara łączna musi być sygnałem, że przestępstwo nie popłaca, zaś osoby popełniające wiele czynów zabronionych nie tylko nie unikną samej kary, ale przy tym poniosą karę nie symboliczną, lecz dotkliwą.

Za tym, aby kara łączna została orzekona w niższej niż maksymalna wysokości, przemawia natomiast związek przedmiotowy czynów – 4 z 5 stanowiły kradzieże. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie podobieństwo popełnianych przestępstw nie może być traktowana jako szczególnie znacząca okoliczność łagodząca, ponieważ również świadczy o niepoprawności skazanego i jego konsekwencji, czy wręcz premedytacji w dążeniu do łamania porządku prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r. w sprawie sygn. akt II KK 172/10, OSNKW 2011/2/13) – D. M. z kradzieży uczynił sobie podstawowe źródło zdobywania pieniędzy, co w sposób oczywisty nie powinno być premiowane.

Wobec powyższego, Sąd uznał, iż kara łączna musi być zbliżona do górnej granicy, przy czym jednak nie jest niezbędna kumulacja – kara w dolnych granicach byłaby karą zbyt łagodną, która nie byłaby w stanie osiągnąć pożądanego efektu wobec skazanego (co w sytuacji powrotu do przestępstwa w warunkach recydywy oraz powolnym procesem resocjalizacji podczas aktualnego pobytu w ZK jest bezdyskusyjne). W konsekwencji Sąd orzekł karę 3 / trzech/ lat i 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności. W ten sposób okres odbywania kary został stosunkowo nieznacznie skrócony (o 4 z 20 możliwych miesięcy), należy jednak podkreślić, iż orzeczenie kary łącznej nie musi przynosić skazanemu korzyści. Wyrokiem łącznym nie można jedynie doprowadzić do pogorszenia sytuacji skazanego w stosunku do tej, w której doszłoby do oddzielnego wykonania poszczególnych kar jednostkowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 października 2009 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 189/09, KZS 2009/12/57). Taka linia orzecznicza sądów powszechnych została w pełni zaakceptowana przez Sąd Najwyższy, który potwierdził, że racjonalizacja kary orzekanej jako kara łączna w wyroku łącznym nie musi być rozumiana wyłącznie jako łagodzenie (postanowienie z 23 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 459/06, LEX nr 310245) oraz stwierdził, że dopuścić należy także taki stan rzeczy, że wyrok łączny może pogorszyć sytuację skazanego. Kara łączna jest swego rodzaju podsumowaniem działalności przestępczej sprawcy w okresie czasu objętym skazaniami. Ma ona likwidować swoistą konkurencję kar w postępowaniu wykonawczym wynikłą z kilkakrotnych skazań - nie jest to zaś sposób na premię dla sprawcy większej ilości przestępstw (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 października 2007 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 183/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008/4/17).

Jednocześnie nie można uznać, aby kara w orzeczonej wysokości była zbyt łagodna i w ten sposób mogła oddziaływać demoralizująco - zarówno na pokrzywdzonych, jak i na innych sprawców przestępstw, utwierdzając ich w przekonaniu, że niezależnie od ilości popełnionych czynów, Sąd i tak musi wydać korzystny dla nich wyrok łączny i umacniając w nich tym samym swoiste poczucie bezkarności. Orzekając karę łączną, Sąd nie może więc zbyt promować postawy sprawcy popełniającego kilka czynów zabronionych – tymczasem skazany D. M. regularnie naruszał obowiązujący porządek prawny praktycznie od wejścia w dorosłość (na przestrzeni 9 lat), był do tej pory łącznie 8 razy skazywany,

w tym już jako recydywista. Należy podkreślić, iż w ocenie Sądu brak podstaw do uznania, iż w przypadku orzeczenia kary łącznej bardziej zbliżonej do dolnej granicy, po opuszczeniu zakładu karnego skazany ponownie nie wróci na drogę przestępstwa. D. M. (1) odbył bowiem już podczas poprzedniego pobytu w zakładzie karnym karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, jednak pomimo tego nie udało się osiągnąć nie tylko trwałej, ale wręcz żadnej poprawy w jego zachowaniu (znamiennie, iż zakład karny opuścił 22 maja 2017 r., a już 18 stycznia 2017 r. popełnił kolejny występki). Dlatego trudno w przedmiotowej sprawie przesądzać o skutecznej resocjalizacji skazanego i nie można zbyt promować tego typu sprawcy. W ocenie Sądu orzeczona kara łączna jest adekwatna do wskazanych powyżej okoliczności i tym samym odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Swoją dotychczasową postawą skazany okazał, iż dla jego pełnej i trwałej resocjalizacji niezbędne jest niestety odbycie kary surowej – jedynie taka daje gwarancję powstrzymania D. M. przed ponownym popełnieniem przestępstwa. Łatwość, z jaką skazany dotychczas naruszał porządek prawny i praktyczny brak jakichkolwiek już zahamowań w sięganiu po cudze mienie powoduje, iż do czasu zmiany jego zachowania winien on być odseparowany od społeczeństwa, którego normy całkowicie lekceważy i dla którego porządku prawnego stanowi niestety stałe i poważne niebezpieczeństwo. Za prawidłowością takiej oceny przemawia przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie umie wysnuwać wniosków z przeszłych doświadczeń i nawet wieloletni już okres pozbawienia wolności praktycznie niczego go nie nauczył. Do czasu pomyślnego zakończenia resocjalizacji D. M. musi pozostać w izolacji penitencjarnej, gdyż zaczął niestety stanowić realne zagrożenie dla mienia uczciwych obywateli.

Sąd przejął koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa uznając, iż w sytuacji, gdy D. M. (1) w zakładzie karnym nie pracuje i nie dysponuje środkami finansowymi ani żadnym majątkiem, nie byłby on w stanie ponieść kosztów procesu, a próba wyegzekwowania należności byłaby bezskuteczna.